KURJER WARSZAWSKI.

D. 30. Kwietnia. — Rok 1843. Niedziela. № 113. Jutro, SS. Filip i Jakób. Wsch: sł: g. 4, m. 42, Zach: g. 7, m. 18.

Syn pierworodny naszego Miłościwego MONARCHY, J. C. W. W. X. CESARZEWICZ, wczoraj rozpoczął 26ty rok życia; w dniu tej uroczystości, w Kościele Archikatedralnym Sgo Jana o 9tej rano, w obec Kapituły, Urzędników i Obywateli celebrował JW. X. Biskup Adminis: Warsz:, a po *Te Deum* nastąpiły modły o błogosławieństwo BOŻE Rodzinie Monarszej. O 11tej, w Soborze NN. TRÓJCY odbyło się solenne Nabożeństwo w obec Jenerałów, Urzędników, Dworzan i Obywateli. W kaplicy Gimnazjalnej w czasie Mszy Stej, Uczniowie pod dyrekcją JP. *Stefaniego* wykonali iego śpiewy religijne, i Hymn *Lwowa* „BOŻE CESARZA zachowaj." Uczniowie Gimnazjum *Realnego* zebrani w Kościele PP. *Wizytek*, wykonali pod przewodnictwem Nauczyciela śpiewu P. *Nideckiego*, w czasie Mszy Stej kompozycje *Stefaniego*, *Krogulskiego* i *Pernstejnera*, Te Deum *Stefaniego* i Hymn powyższy. Uczniowie Gimnazjum IIgo, w czasie Mszy Stej w Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie, odśpiewali Mszą *Elsnera*, Te Deum i Hymn powyższy. Uczniowie Szkoły Powiatowej przy ulicy Muranów, w Kościele *Braci Miłosierdzia*, w czasie Mszy Stej odśpiewali Hymn tenże. Uczniowie Szkoły Powiatowej przy ulicy Freta, w Kościele *Popaulińskim*, pod przewodnictwem P. *Ostrowskiego* Nauczyciela, w czasie Nabożeństwa odśpiewali Mszą J. *Elsnera* i Hymn powyższy. W kościele S. *Alexandra*, Uczniowie Szkoły Powiato: w czasie Nabożeństwa wykonali Mszę utworu K. *Kurpińskiego*, Te Deum *Stefaniego* i Hymn powyższy, pod dyrekcją T. *Skapczyńskiego*. O 3ciej po południu w czasie Igrzysk na Krasińskim placu, puszczono 3 *balony*, z których 2 wzniosły się bardzo i uleciały w stronę zachodnią. O 6tej rozpoczęło się bezpłatne widowisko w Wielkim Teatrze, zakończone Kantatą wykonaną przez Artystów Opery przed Cyfrą J. C. Wysokości, która przy okrzykach Publiczności zaiaśniała ogniem brylantów. Gdy zmierzchło się, podwójny rząd gęsto stawianych kagańców rozwidnił ulice Warszawy. Na gmachach i budowlach, zaiaśniała CYFRA dostojnego SOLENIZANTA; przy blasku illuminacji miasto przybrało tym więcej uroczystą postać. Czas pogodny, temperatura ciepła, powietrze spokojne świeżością wiosenną tchnące, wywiodły na ulice mnóstwo przechadzaiących się. Wszystko żyło, ulice były w ciągłym ruchu. Po 9tej ruch ten pomnożony ieszcze został, częścią opuszczaiącemi Teatr po ukończeniu widowiska, częścią mnóstwem powozów, z różnych kierunków ku Pałacowi *Brylowskiemu* zdążaiących. W salonach tego wspaniałego pałacu był Bal u JW. Gubernatora Woiennego M. Warszawy. JW. Jenerał Lej: Senator *Pisarew* z Małżonką przyjmowali przybywaiących Gości w pokoiach bawialnych. W liczbie obecnych znajdowały się prawie wszystkie najznakomitsze Osoby stolicy. Zebranie było nader świetne; Dam grono urodne, tualety piękne, a z tych w każdej rozeznać było można piętno mod najnowszych, klejnotów, materji wytwornych i kwiatów najpiękniejszych było zbytek. Po blisko 10cio-tygodniowej przerwie, na wezwanie uprzejmego Gospodarstwa i dźwięk orkiestry (*Szyndlera*), tańce odżyły z młodzieńczym zapałem iakby w dniach pierwszych karnawału. Rozpoczął takowe *Polonez*, którym Bal przez JW. Gospodarza z JW. Jenerałową Hrabiną *Krejtz* otworzonym został. Zabawa trwała długo, tańce przedłużały się wesoło, tyle uprzejme przyjęcie znakomitych Gospodarstwa, pobyt w Ich Domu goszczącym zawsze miłym czynią. Wieczerzę zastawiano około godziny 1szej z północy.

W zeszłym tygodniu odbyło się żałobne Nabożeństwo u XX. Kapucynów po ś. p. JW. Antonim *Rostworowskim* Radcy Tajnym i Senatorze, o którego zasługach i przymiotach doniesionem było w naszem piśmie. Liczne Duchowieństwo zasyłało modły do PRZEDWIECZNEGO za duszę Nieboszczyka, a Rodzina, Koledzy i mnóstwo Przyiacioł, towa-

rzyszyło obrzędowi. Wyborowi Artyści pod Dyrekcją JP. *Dobrzyńskiego* wykonali Rekwjem *Mozarta*. (S. p. *Rostworowski* Antoni, był Synem Franciszka Xaw: Kasztelanica *Zakroczymskiego* Sędziego Pokoiu M. Warszawy, i Izabelli z Hrabiów *Małachowskich* Synowicy Stanisława *Małachowskiego* Marszałka). Coraz bardziej wsławiaiący się wymową kaznodziejską X. Jan *Bogdan* miał przy tem Nabożeństwie mowę żałobną skończoną temi wyrazy: „A ieśli życie ś. p. *Rostworowskiego* było miłości BOGA wypływem, gdzież, pytam, znajdziemy źródło szczęśliwej iego śmierci? Cóż to mu poddało tę świętą myśl usprawiedliwienia się BOGU przed Namiestnikiem Jego Kapłanem; co natchnęło odwagę z iaką chwili zgonu wyglądał? Zkąd to wzrok iego, ustawicznie w Krzyżu CHRYSTUSA utkwiony? zkąd wśród cierpień dotkliwych cała dłań w Ukrzyżowanym pociecha, nadzieia i ulga. Zkąd żalem przeięte serce, przeniknione wdzięcznością na widok w Sakramencie Pana Zastępów, wzruszone Świętem namaszczeniem i modłami kościoła? Ach! wiara to i miłość BOGA osłoniły tarczą swej opieki iego łoże śmiertelne, one to, na swoie łono, ostatnie iego tchnienie przyięły. O! wiaro Boska! posłanko Niebios, podporo, wzmocnienie, osłodo nędzy ziemianów! ty nam otwierasz w tej chwili wieczności podwoie, ty nas unosisz w sferę nieznanego nam świata; sprowadzasz do stóp Ołtarzy stroskaną Małżonkę, Syna, Krewnych i Przyiaciół zgasłego w BOGU, ty ożywczym balsamem leczysz rany ich serca, wydzierasz z piersi Kapłanów i wszystkich obecnych błagalne prośby, aby BÓG przebaczył niedoskonałości zmarłego; ty nam wreszcie tym smutnym obrzędem ostrzegasz, że *wszystko próżnością*, że świat ten iest marą zwodniczą, że honory, bogactwa, rozkosze przemiiaią tak prędko, że prawdziwa mądrość żyć po chrześcjańsku, a prawdziwe szczęście po chrześcjańsku umierać. Myślmyż więc o tem co nas czeka, i co nas ma spotkać w wieczności, abyśmy, gdy godzina śmierci uderzy, z należytem przygotowaniem iak ś. p. *Rostworowski* przed Sądem BOGA stanęli." *Amen*. — W żalu pogrążona Matka z Familją z Mrozińskich *Sankowska*, po Córce swej Maxymiljannie maiącej lat 16, zmarłej onegdaj; zapraszaią Znaiomych i Przyiaciół na exportacją dziś o godz: 4tej z Kaplicy OO. Bernardynów, na smętarz Powązk:. — Księgarnia Fr: *Spiess* i Sp: przy ulicy Senators: Nr 460, odebrała, *Nowy Sekretarz* powszechny, czyli książka podręczna dla osób każdego stanu, zawieraiąca wybór wzorowych listów we wszelkich stosunkach i okolicznościach potocznego życia, wybranych z dzieł najnowszych Autorów przez M. *Korzeniowskiego*, nowa edycja powiększona listami, z powinszowaniem dzieci do Rodziców i Krewnych, po francuzku i po polsku przez X. *Osińskiego*; Wrocław 1843, rub: sr: 1 kop: 65 (zł. 11). — (Art. nad.) Między różnemi robotami, które iuż od kilku tygodni w *Warszawie* rozpoczęto, sprowadza codziennie ciekawych widzów, wykonywaiący się w około Zamku, *chodnik smołowcowy*. Chodniki tego rodzaiu uznane powszechnie za najlepiej celowi odpowiednie, prędko upowszechniaią się w zagranicznych miastach; widzieć tam często można, iż flizy granitu lub marmuru ustępuią miejsca asfaltowi, bo materjał ten posiadaiący szczególny przymiot elastyczności i nie staiąc się w żadnej porze roku śliskim, iest bez zaprzeczenia do użycia na chodniki najwłaściwiej zastosowanym. Przed kilką miesiącami przebiegałem bulwary *Paryża* zaopatrzone w całej długości trotuarami asfaltowemi, które są że tak powiem roskoszą dla spaceruiącej Publiczności; porównywaiąc z takowemi trotuary smołowcowe w *Warszawie*, które iuż kilkoletnią wytrwały probę, wyznać muszę, iż pod każdym względem nie ma między nimi żadnej różnicy. Jeżeli zaś oprócz wygody szukać będziemy ozdoby, to zapewnić mogę, że trotuar przed Zamkiem wylany iest bez exageracji najpiękniejszym trotuarem iaki gdziekolwiek w *Europie* z iakiegobąć materjału zrobiono, bo nawet kto widział tak wystawioną mozaikę asfaltową na placu *Zgody* w *Paryżu*, ieżeli bezstronnie osądzi, przyzna pierwszeństwo robocie przed Zamkiem dokonanej. Lecz nie ograniczono się u nas na samem użyciu smołowcu na chodniki; kilkoletnie usilne prace Inżyniera *Wysockiego*, doprowadziły go do zupeł-

sie nowych i nader ważnych zastosowań tego materjału. Między innemi, przez ciągłe zgłębianie własności asfaltu i dowcipne łączenie go z drzewem, Inżynjer ten rozwiązał, iak zdaie się, bardzo szczęśliwie zagadnienie drewnianych bruków nad któremi od lat 4ch pracuiąc w *Anglji* i *Francji* z mniej pomyślnym dotąd skutkiem. Proby bruku drewnianego metody P. *Wysockiego*, z polecenia Rządu wykonane, widzieć można w dziedzińcu zamkowym i na ulicy *Elektoralnej*, gdzie mianowicie wytrwałość odosobnionych kolei, obok takichże z granitu, na szczególną zasługuie uwagę. Życzyć należy aby dalsza próba czasu uwieńczyła równie pomyślnym skutkiem ciągłe usiłowania tego Inżynjera, dążące do tak użytecznego celu iakiem iest pozbawienie ulic we wszystkich znakomitych miastach kurzu, błota i przykrego turkotu, niszczącego zaprzęgi, a samym nawet budynkom w ciasnych ulicach szkodliwego. Tymczasem zaś winszuiemy P. *Wysockiemu*, iż nie zrażał się trudnościami, które towarzyszą zawsze wszelkim nowym wynalazkom; wszędzie takowe walczyć początkowo muszą przeciw rutynie pedantyznem uzbroionej, która potępia z góry to wszystko, co nie ma powagi wieków, a tem bardziej ieżeli nowy wynalazek iest tej natury iż nie może od razu zupełnej osiągnąć doskonałości, której dopiero w szkole doświadczenia szukać musi. *J. G.* — Właściciele Instytutu patentowanego *Wód mineralnych w Warszawie*, maią honor donieść WWPP. Doktorom i Szano: Publiczności, iż używanie wód mineralnych w ogrodzie wspomnionego Instytutu, rozpocznie się z końcem Maia roku bież:. (Dzień otwarcia, później oznaczonym zostanie), gdzie z rana od godziny w pół do 6tej do w pół do 10tej, następuiące wody wydawanemi będą; z Karlsbadzkich: Sprudel, Neubrunn i Mihlbrunn. Z Emskich: Kesselbrunn i Kraenchen. Z Kaukazkich: Elizabetyńska i Nardsan. Z gorzkich: Pilna i Sajdschitz. Z Marjenbadzkich: Kreutzbrun i Ferdinandsbrun. Egierska Franzensbrun; Kudowska, Obersalzbrun, Kissingen-Ragozzi, Pyrmontska, Geilnauska i Selcerska. Przytem osoby potrzebuiące, będą także miały codzień *świeże mleko i serwatkę* sposobem Rejnertzkim robioną. Kto sobie życzy wspomnionych wód na flaszki, zgłosić się raczy do iednej z Aptek Właściciell Instytutu, to iest: *Elsnera*, uli: Podwal Nr 533; *Żelazowskiego*, Nowy-Świat Nr 1302; *Lesińskiego*, uli: Przeiazd Nr 643; (albowiem w samym Instytucie żadna woda na flaszki sprzedawaną być nie może). Dla uchylenia wszelkiego nieporozumienia, i na dowód, że aktualnie z Instytutu pochodzi, każda flaszka żywicą zalana, na wierzchu wyciśnioną i wewnątrz na korku wypaloną pieczęcią instytutową zaopatrzoną będzie. Każdego gatunku wody flaszka kosztuie zł. 2, prócz selcerskiej, której flaszka zł. 1½, magnezjowej zł. 1 gr. 10. Wspomniony Instytut iest w ogrodzie W. *Dikerta* przy ul: Długiej Nr 556; wchód główny do tegoż ogrodu, iest z ogrodu *Krasińskich* zwanego. — (Art. nad.) Mieliśmy wprawdzie dotąd tysiączne środki na wygubienie nieznośnych *odcisków*, wszystkich wprawdzie użyłem, żadnej pomocy nietylko żem nie doznawał, ale często przeciwnie mi robiło, gdy atoli nowy środek wynaleziony przez P. *Gębickiego* b. Powiatowego Chirurga użyłem, i w zupełności sprawił mi żądany skutek; bez doznawania bolu najmniejszego, bez używania ostrego narzędzia, które rzadko pomocne a najczęściej szkodliwem bywa, uważaiąc przeto środek ten za nader doskonały, oświadczam mu moie publiczne podziękowanie, rekomęduiąc P. Gębickiego każdemu cierpiącemu na odciski. P. Gębicki mieszka pod Nr 13 przy ulicy Śgo Jana. Stanisław Hr: *Męciński*.

Z saskiego ogrodu dla Osierociałych wpłynęło zł. 20 gr. 2.

Już też i wiosna prawdziwa,
Już skowronek w górze śpiewa,
Pszczółka leci na miód słodki,
Już przy źródle są Sierotki!

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich płacono za korzec Żyta rubli sreb: 1 kop: 59½ (zł. 10 g. 19). Pszenicy r. s. 2 k. 83 (zł. 18 g. 26). Jęczmieniu r. s. 1 k. 59½ (zł. 10 gr. 19). Owsu r. s. 1 k. 21 (zł. 8 gr. 2). Siana furę iednok: od r. s. 2 k. 25 do r. s. 3 k. 60 (zł. od 15 do 24), parokonną od r. s. 4 k. 50 do r. s. 5 k. 40 (zł. od 30 do 36). Słomy furę zwycz: od r. s. 1 k. 35 do r. s. 1 k.

80 (zł. 9 do 12). Kartofli korzec k. 56 (zł. 3 g. 22). Okowity 10ej próby garniec k. s. 57 (zł. 3 gr. 24). Szumówki 6tej proby garniec k. 34 (zł. 2 gr. 8). — Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Siedmiu Dziewczętach* przywołany JP. *Żółkowski.*

Donieśliśmy w tych dniach o nowo wyszłej Książeczce *Bajki* i *Powiastki dla Dzieci*, Tymoteusza *Rodziszewskiego.* Ta praca powszechnie zyskuie zasłużone powchwały. Rodzice mogą dziatkom przyiemny i użyteczny ofiarować podarunek nabywaiąc to dziełko. Przytaczamy parę Powiastek:

STAŚ I ZOSIA.

(Dla moich kochanych Dzieci.)

Ach! kochane dziateczki, iakże to przyiemnie,
Gdy rodzeństwo iuż z młodu kocha się wzaiemnie,
Pewni Rodzice z okolic Podlasia
Mieli córeczkę Zosię i syneczka Stasia.
Jakaż miłość zdobiła ich dziecinne lata!
Jak wszystko mieli wspólne! co siostry, to brata.
Gdy z nich przypadkiem które słabość nawiedziła,
Staś się smucił nad Zosią, ta nad nim smuciła.
Przywiązanie zamłodu iakiż wpływ wywiera!
Dziś starzy żyią w zgodzie, iedno drugie wspiera.
Gdy przyjdzie czas, że ojca braknie wam i matki,
I wy same cieszcie się, ratujcie się dziatki.

K O N I E C.

Julinia z sercem czułem i w dobroć bogatem
Rzekła do mamy, prosząc iej za bratem:
„Mówiłaś, mamo, że kto przez dzień cały
„Będzie dobrym, ten godzien pochwały.
„Antoś był grzecznym od samego rana;
„Przebacz mu mamo kochana,
„Jeżli przy końcu dnia trochę zawinił:
„On się odtąd poprawi, nie będzie źle czynił."
Mama zaraz przebacza... lecz mówi Julini:
„Psuie ten wszystko dobre, kto w końcu źle czyni."

Z Krakowa. — Wielki tydzień tak dalece mieliśmy tu zasępiony ciągłemi wichrami z deszczem, śniegiem i mrozem naprzemian, że iuż nikt nie miał nadziei pięknych Świąt; atoli razem z dniem ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO, uradowała nas najpiękniejsza wiosna; słońce dogrzewaiąc od rana na wypogodzonem niebie, całą prawie ludność wyprowadziło z domów dla używania świeżego, ożywiaiącego powietrza. *Emaus* i *Rękawka*, oddawna nie były tak zaludnione. Mnóstwo ekwipażów najokazalszych, równie iak wyszłych z mody koczów, teleg, fiiakrów, bryczek i wózków, niezmiiało się prawie na drodze do Zwierzyńca i Podgórza w pośród tłumów pieszo idących. Chłopcy uliczni trzymaiący w oblężeniu górę zwaną *Krzemionki*, naprzynosili z *Rękawki* pełne torby i kieszenie bułek, iaj, orzechów i iabłek, rozumie się, że obok tego prawie żaden niepowrócił bez licznych guzów i siniaków, iuż to nabytych w turniejach zwyczajnych między sobą pod czas spadania z góry gradu powyższych darów, iuż wreszcie z ochoczego częstowania ich przez wspaniałomyślnych dawców, którzy za każdem rzuconem iaiem lub iabłkiem, życzyli sobie oraz wycisnąć im na czołach małą pamiątkę swej hojności; lub świeżemi iaiami posrebrzyć i pozłocić ich twarze. W dawniejszych czasach na Zwierzyńcu, zamiast iaiami, bułkami i iabłkami, chłopcy miejscy i parobczaki wiejskie, częstowali się nawzaiem kułakami i pałkami; ale to dziś wyszło z mody; wielu iednak, kiedy iuż Publiczność wróci do miasta, kiedy się iuż wszystko uciszy, dawszy sobie *rendez vous* pod Lipkami, lub pod którą karczmą sąsiedzką, wyczubią się cichaczem, przynajmniej dla zwyczaiu.

Anglja. — Depeszą telegraficzną przybyłą z *Kolonji* do *Berlina* otrzymano wiadomość, że Królewicz Xżę *Sussex* 21go b. m. o kwadrans na pierwszą rozstał się z tym światem. Wiadomości zwyczajne z *Londynu* dochodzą 20go b. m. Członkowie rodziny Królewskiej często zwiedzali pałac *Kensyngton* dla dowiedzenia się o stanie zdrowia Xcia, które pogorszyło się znacznie; nastąpiła febra z oznakami niebezpiecznemi; pacjent 19go b. m. przez cały dzień doznawał niespokojności, a noc przepędził bezsennie. — 18go b. m. za pomocą 10,000 funtów prochu rozsadzono znowu część skały *Abbot* pod *Dowrem.* — Pastor *Staunton* z *Brystolu* mianowany Plebanem w *Hong Kong.* — 17go b. m. miano w *Londynie* widzieć nowego kometę. — Statek *Vindikatiw* wracaiąc z *Chin* 20go Września zawinął do *Hobart town;* Kapitan *Nikolas* chciał udać się do *Otaheiti*, aby uwolnić Królowę *Pomare* z pod opieki Francji i zatknąć tamże flagę angielską.

Belgja. — P. *Caumartin* (Komartę) zaraz za swoiem uwolnieniem, otrzymał bilet adresowany: „do Pana *Komartę, mordercy*,” grożący że w *Paryżu* czeka go poiedynek, w którym albo znowu kogo zabiie, albo sam zostanie zabity. — Jak dalece nędza doszła we Flandrji dowodzi przypadek następuiący: 15to-letni chłopiec w *Brügge* stanąwszy przed sklepem Zegarmistrza, wybił szybę i złapał zegarek; właściciel pojmawszy go, radził aby uciekł, ale chłopiec odrzekł, że woli aby go osadzono, ponieważ od 48miu godzin nie iadł.

Francja. — Na zaślubiny Królewny *Klementyny* w *S. Klu* 20go b. m. nie zaproszono nikogo z Członków Izb prawodawczych. Obrzęd ten odbył się bez okazałości, tylko w ścisłem gronie dworskiem. P. *Pasquier* (Pakje) iako Wielki Kanclerz Francji podpisał akt cywilny, a Arcy-Biskup paryzki dopełnił kościelnego obrzędu. — P. *Guizot* (Gizo) 19go b. m. był w niebezpieczeństwie; konie iego poiazdu rozbrykały się na powrocie z *S. Klu*, i tylko za pomocą przechodzących zdołano ie wstrzymać; Minister uszedł tylko ze strachem. — Z *Kalkutty* otrzymano wiadomości z dnia 3go Marca. Major *Frazer* przybył z podarunkami wartości 24,000 dukatów od Króla *Lahory* dla Królowej *Wiktorji*. Wiadomości polityczne są małoważne; *Akbar* Chan przedsięwziął wyprawę przeciw Sykom nad rzeką *Indus*; w takim przypadku Anglicy musieliby udzielić pomocy swoim sprzymierzeńcom. — Infantka *Donna Anna De Jesus* (Margrabina *Loule*) spodziewana iest z *Lisbony* z odwiedzinami w *Paryżu*. — Fregata *Belle Poule* (Bel Pul) na której znajduie się Xżę *Joinville* (Żuęwil), 22go Stycznia zawinęła do złotych brzegów *Gwinei*, 23go Xżę wylądował i obiadował u Gubernatora, któremu na pamiątkę zostawił pierścień brylantowy, 24go znowu wsiadł na statek. — Małżonki Posłów 18go b. m. składały Królowej powinszowania z powodu zaślubin Xżniczki *Klementyny*. — Xżę *Leon* starszy Syn Xcia *Rohan* zaślubi Córkę iedynaczkę Margrabiego *Boissy* (Buasy). — W centrum 20tu warowń maiących otaczać *Paryż*, urządzone zostaną telegrafy, które będą mogły być czynne dniem i nocą.

Niemcy. — 18go b. m. iako w wilję rocznicy urodzin Cesarza, Arcy-Xiążę *Franciszek Karol* pierwszy raz po swoiem ozdrowieniu odwiedził teatr dworski, gdzie go Publiczność powitała okrzykami radości. — Stany prowincji *Pruskiej* w *Królewcu*, naradzały się nad prośbą maiącą być złożoną Królowi, aby odtąd bardziej szanowano prawa i obrzędy religijne.

Turcja. — Xżę *Albrecht Pruski* w końcu z. m. bawił ieszcze w *Kairze* w towarzystwie Konsula pruskiego Pana *Wagner*, inni Konsulowie wrócili do *Alexandrji*.

Rozmaitości. — Sławny Fortepjanista *Dehler* wróciwszy w ostatni zapustny Wtorek z balu w iednem z miast w Niemczech, spostrzegł że mu skradziono z kieszeni puljares zawieraiący nieco pieniędzy i kilka drogich dla niego przedmiotów. Artysta nazaiutrz ogłosił w pismach, że daruie nieprawemu właścicielowi zawarte w puljaresie pieniądze, aby tylko mu zwrócono inne przedmioty. W kilka dni później, *Dehler* otrzymuie perfumowany bezimienny bilecik, wynurzaiący iak największy entuzjazm dla iego talentu, i zwracaiący mu skradzione pieniądze, z oznajmieniem, że nie chciano pozbawić go takowych, ale tylko uzyskać od niego pamiątkę, a przeto nie może spodziewać się zwrotu zawartego w puljaresie puklu włosów i innych tym podobnych przedmiotów. Policja nie odwróciła iednak uwagi od tego nowego amatorskiego łotrowstwa, i na następnym koncercie aresztowała dwie młode i piękne Damy, Siostry Anastazję i Matyldę *L.*, u których znaleziono ieszcze puljares i rzeczy *Dehlera*. Damy usprawiedliwiły się tem, że przywłaszczyły sobie *corpus delicti* dla żartu, to iednak nie pomogło przed sądem, który ie skazał na rok aresztu. Tak donosi pismo francuzkie. — Śpiewaczka paryzka chwaliła się przed swoią koleżanką: „*Donizetti* pisze dla mnie rolę ogromną, kolosalną, piramidalną!” „A któż ią będzie śpiewał?” naiwnie zapytała druga. — Niegodziwy pieniacz zgubił swoie sumienie, bardzo zużyte i wytarte. Poczciwy znalazca

może ie sobie zatrzymać, ponieważ i tak nie będzie miał z niego użytku.

Ober Policmajster M. Warszawy. Nieczystość kanałów i rynsztoków miejskich, niemniej podwórz i kloak, tak w domach Rządowych iako i prywatnych, znacznie przyczynia się do zarażania powietrza szkodliwemi wyziewy, mianowicie: pod czas dni letnich; zapobiegając więc złemu i maiąc na uwadze że iedynie staranne i częste oczyszczanie ulic, podwórz, przemiatywanie rynsztoków, regularne oczyszczanie kloak, zgoła utrzymywanie należytego ochędóstwa w domach i mieszkaniach, szczególniej na ulicach zacieśnionych i ludnych usunąć może troskliwą obawę Rządu o stan zdrowia mieszkańców, tudzież stosownie do Reskryptu Komisji Rządo: Spraw Wewn: i D. z dnia 14/26 Sierp: 1837 r., ponawiając dawniejsze ogłoszenia, wzywam wszystkich Właścicieli domów i Rządców Zabudowań Rządowych M. Warszawy, iżby zewnątrz domów iak najstaranniejszą w ogólności czystość utrzymywali, i pod czas pory letniej codzienne przemiatanie i przepłukiwanie rynsztoków z rana przed godziną 5tą strużom nakazali. Przytem nadmieniam że Komisarze Policji Wykonaw: i Naczelnik Straży Nocnej maią sobie zaleconem ścisłe dopilnowanie powyższego, niemniej przedstawianie niestosuiących się do niniejszego rozporządzenia do kary policyjnej. Dla tem pewniejszego zaś skutku aby nikt niewiadomością tłomaczyć się nie mógł, rozporządzenie niniejsze 3-krotnie przez pisma publiczne ogłoszonem zostanie. Jenerał-Maior *Sobolew*. Sekretarz Biura *Greave*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Read Jenerał-Lejtnant, z Słonima; Niesiołowska Wiktorja Hr: z Drezna; Wołowski Alfons Sędzia Trybunału z Radomia; Chęciński Jan Mecenas z Goslubia; Stempniewski Lud: Oby: z Królewca; Grąbczewski Woj: Oby: z Michałowa; Szymański Adam Oby: z Broślina; Proskura Józ: Dz: z Gub: Kijowskiej; Lewicki Max: Dz: z Sterzeńca; de Verni Dz: z Gzdowa; Stadnicki Mich: Dz: z Swidna; Dobiecki Mat: Dz: z Lisiewic; Ościałowski Apol: Dz: z Konigowa.

DONIESIENIA.

OSOBA płci Żeńskiej, przybyła z zagranicy, trudniąca się od lat wielu wychowaniem Dzieci, posiadaiąca język niemiecki gruntownie, prócz tego francuzki, polski, muzykę i metodę śpiewu, życzy sobie od 1go Czerwca r. b. wejść u godnej iakiej Familji w podobne stosunki. Rzeczona osoba, otrzymała upoważnienie od Rządu tutejszego. Wiadomość powziąść można każdego czasu w domu Szymanowskiego przy ulicy Krak:-Przed: pod Nr 393 lit: B, na dole.

Dnia 21 Kwietnia r. b. zgubioną została **KSIĄŻKA** Legitymacyjna Jana Grzybowskiego, **METRYKA, PATENT** swobody, **KONSENS,** i t. p.; uprasza się łaskawego Znalazcę o oddanie tych Papierów pod Nr 145 przy ulicy Dunaj, do Jana Grzybowskiego, za nagrodą.

Jest do sprzedania w Gocławiu, 2 wiorsty za Pragą, **KOLONJA**, z domem wygodnym, o 6ciu Pokoiach, Kuchnią angielską, w officynie 4ry Izby. Kolonja ta iest dobrze zagospodarowana, Budynki w faierkasie 2560 rubli otaxowane; przytem mogą być **KROWY** Żuławskie odstąpione.

Do Fabryki Kwiatów, są potrzebne **PANNY** uzdatnione iako też do nauki, Nr 374 ulica Krakowskie Przedmieście. Thomain.

☞ Podpisany teoretycznie i praktycznie z marglowaniem, które z wielkim pożytkiem w rolnictwie we Francji, Anglji i Niemczech iest wykonywane, iak równie z wszelkim ziemiopłodnem gospodarstwem oraz gorzelnictwem obznajmiony, ma zaszczyt zawiadomić Panów Właścicieli dóbr ziemskich, którzyby w powyższych gałęziach ulepszenia zaprowadzić zamierzali, iż iest gotów poświęcić im swoie usługi. Mieszkanie moie czasowe obrałem w Hotelu Drezdeńskim pod Ner 34, gdzie codziennie o każdej godzinie zastać mnie można. *Rudolf Petzel*, Królewsko-Pruski Rządzca Dóbr.

Doniesienie Loteryjne

Z KANTORU WERTHEJMA

Przy ulicy Miodowej w Domu W-go Dyzmańskiego pod filarami.

LOSÓW KUPNYCH do CZWARTEJ Klassy, której Ciągnienie odbędzie się w **PIĄTEK NASTĘPUJĄCY**, całych i częściowych w Kantorze moim dostać ieszcze można. Osoby na Prowincji zamieszkałe, raczą zlecenia swe *franko* nadesłać. *A. Werthejm.*

LOKAL, składaiący się z 12tu Pokoi na 1szem piątrze od frontu, z Kuchnią, Górą, Piwnicami, Stajnią i Wozownią, przy ulicy Elektoralnej Nro 795, w domu dawniej Raszkiego a teraz P. Bersohna, od Sgo Jana 1843 do naięcia. Wiadomość u Rządcy Domu.

SKLEP duży narożny, z **STANCJĄ**, naprzeciw Banku, gdzie dotąd Kantor Wexlu Pana Bersohna exystuie, iest każdego czasu do naięcia. Wiadomość w tymże samym Kantorze.

Syndycy Tymczasowi Massy Upadłości Michała Micewicza Kupca. Podaią do wiadomości, iż w dniu

22 Kwiet:/4 Maia r. b. o godz: 9ej z rana, rozpocznie się sprzedaż Sieci rozmaitego gatunku do łowienia ryb służących, partjami mniejszemi i większemi, oraz Koszałek Jarosławskich i tym podobnych ruchomości, a to przez Licytacją więcej daiącemu i natychmiast płacącemu, w sklepie w domu Nr 207 lit: B., na rogu ulic Mostowej i Bugaj, niezawodnie. Adam *Chmielański*. Antoni *Świergocki*.

OSOBA płci mezkiej, udaiąca się za granicę w pierwszych dniach Maia r. b. własnym obszernym i wygodnym Powozem, i maiąca oddzielnego człowieka do usług w czasie drogi, pragnie mieć towarzysza podróży do Wrocławia lub Drezna, na wspólny koszt. Bliższa informacja w domu przy ulicy Podwale Nro 524, na 1m piątrze.

Reient Kancelarji Ziemiańskiej Gub: Lubelskiej, zawiadamia publiczność, iż na żądanie SSrów ś. p. Antoniego Swieżawskiego, przedawane będą przez publiczną licytacją: Dnia 9 Maia novi stili 1843 r. na gruncie dóbr Sienniczki Nadolnej w Okręgu Krasnostawskim; zaś dni. 22 novi styli t. r., w dobrach Palikiie, Okręgu Lubelskim położonych, następuiące przedmioty spadkowe: Zegary, Lustra, Kanapy, Krzesła, Stoliki, i inne pokoiowe Meble, Bielizna stołowa, tudzież Owce, Woły, Krowy, Konie, Powozy, i t. p. — Lublin d. 29 Marca (10 Kwiet:) 1843.
Xawery *Chełmicki*.

REWERS wystawiony przez Markusa Thalgrin, na imie ukaziciela pod d. 8 Marca r. b., płatny d. 15 Kwietnia r. b. na zł. 200 czyli r. s. 30, zaginął. Ostrzega się wszystkich, aby Rewersu tego nie nabywali, gdyż iuż kroki przedsięwzięte m zostały celem zrealizowania i zniszczenia onego.
Jakób Warszawski, z Gostynina.

W pałacu Hr: Potockich przy Krak:-Przedm:, iest do naięcia MIESZKANIE, złożone z kilku Pokoi, od 1go Maia r. b. Wiadomość u Rządcy tegoż pałacu.

SZYNK pod Nr 707 od dawna w tym domu exystuiący, obok Gmachu Konsumcyjnego w miejscu korzystnem, iest do wynaięcia od Śgo Jana r. b. Wiadomość w tymże domu.

☞ W Domu narożnym przy ulicy Święto-Krzyzkiej i Bagno, Nro 1412, są do wynaięcia każdego czasu różne POKOJE z Meblami lub bez Mebli. Bliższą wiadomość powziąść można u Właściciela tegoż domu tamże mieszkaiącego.

1800 BALI sosnowych wyborowych 3 i 4 calowych, 9 łokci długich; 600 BALI dębowych różnych grubości i długości, są do sprzedania razem lub częściowo. Bliższa wiadomość na Krak:-Przedmi: Nro 380, w składzie Swiec i Mydła naprzeciw Poczty. — Tamże iest do naięcia na spacery i przeiaździki nowy WOLANT kryty, elegancki z latarniami, z parą dobrych koni, i Stangretem w liberji; dziennie zł. 25, za pół dnia zł. 15.

OSOBA uzdatniona w gospodarstwie leśnem i administracji lasów, na sposób w północnych kraiach niemieckich przyięty, i z korzyścią dla prywatnych właścicieli wykonywany, posiadaiąca nadto stosowne dowody swej kwalifikacji, podjąć się może podobnej czynności w lasach Dóbr prywatnych za przyzwoitem wynagrodzeniem. Wiadomość bliższa w domu W. Millera pod Nr 717, naprzeciw Klasztoru XX. Karmelitów, przy ulicy Leszno.

Franciszek KRÓLIKOWSKI Krawiec Męzki, przeniósł swój warsztat z pod Nru 378 z domu W. Malcza, pod Nr 416 do domu W. Kirkowa, przy ulicy Krako:-Przedmi:; poleca się łaskawym Panom, że w iego Warsztacie wykonywaią się roboty podług najnowszych mód paryzkich, kroiem nowej metody.


KLAWIKORD o 6 oktawach, w dobrym stanie, iest do sprzedania za pomierną cenę. Wiadomość w domu przy ulicy Krak:-Przedm: Nr 366 na 3 piątrze.

Podpisany, poleca się JJWW. i WW. Interesentom technicznym kierunkiem Gorzelń, lub też tylko urządzaniem nowych planów do nowych zakładów gorzelniczych, i przeistaczaniem dawnych Apparatów ogniowych na Apparaty parowe, zzaręczeniem za dokładne Apparaty iza wydatek 13 kwart z korca kartofli, iako też nowemi zakładami do fabrykacji Araku, i dokładną praktyczną instrukcją do wyrabiania onego, zapewniaiąc zarazem we wszystkiem stosowne, akuratne i znawcze wykonanie. Bliższa wiadomość w Biurze Technicznem przy ulicy Senatorskiej Nro 477.—
Fryderyk *Kohl*, ulica Leszno Nr 727.

OSOBA mówiąca po francuzku i po niemiecku, posiadaiąca Patent, muzykalna, graiąca z reguł na Fortepjanie, życzy sobie dawać LEKCJE prywatne w Warszawie lub na Prowincji, albo chce się mieścić wcale i do towarzystwa, od dnia 15 Maia lub wcześniej. Informacją powziąść można przy ulicy Leszno pod Nr 737, u Gospodyni domu.

Złp. 200 Nagrody.


W wsi Słupno pod Radzyminem, skradziono w nocy z dnia 28go na 29ty b. m. dwie KLACZE kasztanowate z białemi strzałkami, maiące po lat 4 i 3; młodsza na ożrebieniu, kuleie na lewą przednią nogę i ma obie zadnie nogi białe, ubrane były w Szory Angielskie z Kantarami. Ktoby o takowych miał wiadomość, i doniesie do Go-

kierni Pana Bellego przy ulicy Senatorskiej i rogu Podwala, lub na miejsce, otrzyma powyższą nagrodę.

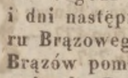
Dnia 2go Maia 1843 o godz: 5tej po południu zacznie się w Trybunale tutejszym *ostateczna licytacja* **DOMU** dwupiątrowego, pod Nrem 736 na Lesznie położonego, na żądanie Opieki małoletnich Malców sprzedaiącego się, a to od Summy 12,645 Rubli 45 kopieiek. Wadium 1,500 Rubli. Na hypotece zostaie Summa 1,000 złp. Reszta szacunku płaci się gotowizną we 20 dni od licytacji. Obejmuie się Dom od 1go Lipca 1843. Inne warunki i taxę przejrzeć można u Wgo Pod-Pisarza Wydziału IIgo w Trybunale.

Komisarz Policji Admin: Cyr: 9 i 10. Na skutek rozporządzenia Magistratu M. Warszawy z d. 9/21 Kwietnia r. b. ad Nro 63,153 (37,199), 50792 (29162), i 13,073 z Wydziału Kass wydanego, zawiadamiam interesowaną Publiczność, iż w dniu 19 Kwiet: (1 Maia) r. b. o godzinie 11ej z rana, w Kancelarji mej pod Nr 2874 lit: B, przy ulicy Ordynackiej, odbędzie się licytacja na wydzierżawienie 3-letnie Placu pod Nr 3019 przy ulicy Czerniakowskiej, poczynaiąc od d. 19 Kwietnia (1 Maia) 1843, do tegoż dnia i miesiąca 1846 r. O warunkach w każdym czasie w mej Kancelarji dowiedzieć się można. J. Winnicki.



PANTALJON mahoniowy iest do naięcia lub do sprzedania, pod Nr 262 przy ulicy Freta na 1szem piątrze od frontu.

W dalszej kontynuacji odbywać się będzie sprzedaż o godz: 10 rano, w d. 19 Kwietnia (1 Maia) r. b. i dni następnych, w pałacu Saskim zwanym, garnituru Brązowego fabryki paryzkiej znacznej wartości, Brązów pomniejszych, Lamp, Sreber paryzkich rozmaitych, Porcelany takiejże fabryki, i t. p. przedmiotów, a to wszystko za gotowe pieniądze więcej daiącemu. J. Noskowski, R. K. Z. G. M.



Ktoby sobie życzył nabyć OWIEC MACIOR sztuk 400 wraz z ich Jagniętami, w miesiącu Lutym wykoconemi, lub bez Jagniąt; iakoteż SKOPÓW sztuk 400, z Wełną wysoko-poprawną: niech się zgłosi do Dóbr *Oporowa*, w Powiecie *Gostyńskim*, między Miastem *Żychlinem* i *Kutnem* położonych, do Właściciela.



W dniu 26 b. m., skradzioną została WYŻŁICA od szczeniąt, tarantowata, uszy długie, łaty po bokach kasztanowate. Ktoby o niej wiedział gdzie się znajduie i dał znać pod Nr 2678 przy ulicy Bednarskiej, na 2gie piątro, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe 15.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 10ty raz *Wstręt do małżeństwa.* 27my raz *Podstarzała Panna.*

MIKROSKOP SŁONECZNY, widzieć można w każdy dzień pogodny na Lasockiem, ul: Długa Nr 551.

Dziś o godzinie 3ej po południu OMNIBUSY odwozić będą Osoby na spacer, z Saskiego Placu do Belwederu, i na powrót; cena od osoby gr. 15, i tyleż z powrotem. Sajdler.

DIORAMA codzień na Nalewkach JP. *Troester.*

Dziś i Jutro na Pradze w Ogrodzie nadwiślańskim, w domu Pana Kosińskiego, JPan *Danecki* z Kompanją, grać będzie od godz: 4tej z połud:; a wieczorem dziś, w Kawiarni przy ulicy Trębackiej, obok domu Wgo Steinkellera.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Nowo-Senatorskiej w d. Boka, Panny *Noires* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni w domu Lilpopa przy ulicy Bielańskiej i Tłumack: Nr 600, Panny *Bittner* grać będą.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatral: od ul: Wierzb:, grać będzie SEXTET z dobranych Artystów złożony.

Jutro w *Kaskadzie* za Marymontskiemi Rogatkami, dla uprzyiemnienia Łaskawym Gościom chwil, tamże przechadzki używaiącym, grać będzie od rana TERCET z Czeskiej *Pragi*. *A. Bertram.*

Jutro otwarty zostaie OGRÓDEK nazwany CZARNY przy ulicy Czarnej, w którym przy rychłej usłudze, dostac można różnych TRUNKÓW kraiowych po cenie umiarkowanej, oraz dla Amatorów KRĘGIELNIA została urządzoną w należytym porządku, z czem mam zaszczyt polecić się. J. *Grosser.*

Poiutrze na Saskiej-Kępie pod Nrem 14tym, będzie MUZYKALNA ZABAWA, pod Dyrekcją JP. *Daneckiego.* Zacznie się od godziny 5tej z południa. Bilet wnijścia k. 50 (zł. 3 gr. 10).

Zapraszam publiczność, od 1go Maia do Ogródka z rana od godziny 5tej na maiówkę, t. i. na MLEKO i ŚMIETANĘ, i na Mleko Kozie, które iest słabym osobom bardzo pomocne. Ogródek ten iest pod Nrem 2108 wprost bramy Cytadeli, przy ulicy Zielonej na rogu Żółwiej, wchód niedochodząc rogatek Marymonckich, przez narożny dom.

J. Baczyńska.

Uwiadamia się Szano: Publiczność, iż Jutro otworzonym będzie OGRÓD, KRĘGIELNIA i BILLARD, gdzie wszelkich Trunków i Jedzeń dostać będzie można, a to przy ulicy Królewskiej w domu Zaiezdnym Kielca. Rytfiński.